

ROK-C Niedziela po 6 Stycznia Chrzest Pański

Łk 3, 15-22

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Święty i ogniem”. Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

Przeżywamy święto Chrztu Pańskiego - pamiątkę opisanego w Ewangelii chrztu Jezusa w Jordanie. Z Jezusowym chrztem Kościół wiąże i nasz chrzest. W pierwszej modlitwie niedzielnej zwracamy się do Boga z prośbą, abyśmy i my żyli zgodnie z tym, do czego nas zobowiązuje uprawnia chrzest święty. Teksty niedzielnej liturgii mówią więc o chrzcie Chrystusowym i o chrzcie naszym. Trzeba od czasu do czasu uprzytomnić sobie, czym jest nasz chrzest.

Wiemy, że rodzenie człowieka jest niejako podwójne: do życia biologicznego i do życia Bożego. To drugie, przewidziane przez Boży plan, polega na tym, że kto nie stawia przeszkód, ten może dojść do uczestnictwa w życiu samej Trójcy Świętej. Przez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi i nabywamy przez to pewnych praw, które odróżniają nas od ludzi nieochrzczonych. Pierwszym z tych praw jest prawo do mówienia Bogu: **Ojcze**. To On, Bóg, uznaje nas za dzieci i objawia się nam, i to zawsze, jako dobry Ojciec, nawet wtedy, gdy odwracamy się od Niego. On, jak dobry Ojciec, wychodzi nam naprzeciw, by przyjmować nas i przebaczać, jak ojciec syna marnotrawnego. W tym duchu należy rozważać wspianą modlitwę *Ojcze nasz*. Jest to wzór najpiękniejszej rozmowy człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem. Przez chrzest otrzymujemy prawo do spożywania pokarmu nieśmiertelności. Powiedział Chrystus: **Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym**. Tak zdecydował Jezus Chrystus w czasie ostatniej wieczerzy. Przez przyjęty chrzest nabywamy prawa do wsparcia ze strony wspólnoty kościelnej, która przyjmuje ochrzczonego jako brata czy siostrę w swoje szeregi. Chrześcijanin należy do parafii, w której przyjął chrzest i ta parafia jest także za niego odpowiedzialna. On zaś ma względem parafii obowiązki, ale i prawo do wsparcia. Wspólnota kościelna ma go wspierać w rozwoju życia religijnego, jak również w życiu codziennym. Gdyby zaszła taka potrzeba, wspólnota powinna zadbać o środki do życia jednego ze swych członków. Wspólnie bowiem proszą wszyscy członkowie Ojca w niebie: *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*. Chleb i inne dobra dnia powszedniego, jakimi dysponuje parafia, są zatem darem Ojca niebieskiego, udzielonym w odpowiedzi na modlitwę. Dar ten należy do wszystkich. Przez chrzest nabywamy prawa do dziedziczenia dóbr, jakie posiada nasz Ojciec niebieski. Każde dziecko ma prawo do udziału w dobrach swoich rodziców. Biorąc pod uwagę przyszłość, czekamy na udział w szczęściu samego Boga.

Przez chrzest do wielkich rzeczy powołał nas Bóg. Wspominając dziś chrzest Chrystusa w Jordanie, powinniśmy o tym pamiętać. Nasz chrzest to nie tylko obrzęd kościelny czy domowe przyjęcie, ale to nadprzyrodzona rzeczywistość, przez którą nabywamy wielkiej godności dzieci Bożych oraz przywilejów i praw.